

GŁOS LUBELSKI

PISMO CO DZIENNE

TOMASZ TURBAŃSKI - Dom Rolniczo-Ogrodniczy

LUBLIN, Krakowskie - Przedmieście Nr. 60. — Tel. 3-50, adres telegraf.: „TURBAŃSKI”,

POLECA HURTOWO I DETALI ZNIE:

NASIONA OKOPOWE: Buraki pastewne i marchew pastewna

NASIONA WAZYW: Buraki Egipskie i marchew Nantejska.

NASIONA INSPEKTOWE I SZKLARNIOWE.

KRÓLOWĄ ZUP

będzie pomidorowa, jeżeli zostanie przyrządzona z prawdziwych pomidorów pure-
ekstrakt K. Ilowlecki i S-ka w Pludach.

Sprzedaż hurtowa w Sp. Akc.

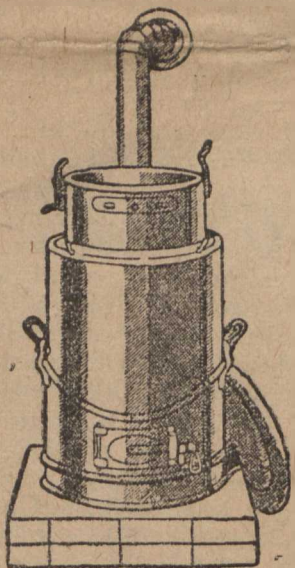
„STOWINKOL”,

Warszawa, Plac 3-ich Krzyży 8,
4996 telefon 677-02.

„CHANEL” -- PARIS

wykwintne perfumy światowej sławy

wyłączne zastępstwo na Lublin

Perfumerja „IRIS” LUBLIN, Krakowskie - Przedm. 29
(Hotel Europejski) tel. 6-77.

Parniki „ALFA”

budowane z blachy ocynkowanej nierdzewiejącej, trwale, przygotowana w nim pasza — czysta i zdrowa, zużywają bardzo mało paliwa, są proste wygodne w użyciu.

NA SPŁATY DO 12 RAT MIESIĘCZNYCH.

POLECAJĄ

J. Plasota i J. Orchowski
Lublin, ulica Staszica 6, telef. 11-91.
(Gmach hotelu Europejskiego) 4760CEBULĘ MORSKĄ najtańszą i najradykałniejszą trucizną na szczyry
CIM — najskuteczniejszy środek przeciw pluskwom, WYROBY POWROŹNICZE,
NARZĘDZIA OGRODNICZE, oraz ŚRODKI OWADO I GRZYBOBÓJCZE
zwalczające wszelkie szkodniki do zastosowania domowego, w rolnictwie i ogrodnictwie

POLECA:

SKŁAD NASION

OGRODOWYCH, ROLNYCH I ZBÓŻ

BOHDAN DRZEWIECKI i S-ka

Lublin, Ś-to Duska 10 (w podwórzu) telefon Nr. 11-25.

Zamieszani w ponurą sprawę brzeską.

Nowe nazwiska wojskowych.

Warszawa 27. 12. (tel. wł.) Interpelacja klubów lewicowych w sprawie brzeskiej podaje jak wiadomo nazwiska 6 oficerów służby czynnej, którzy zostali odkomenderowani do twierdzy brzeskiej.

Ostatni numer wojskowego pisma „Szaniec” podaje nowe nazwiska oficerów. Mianowicie: majora Matuszewskiego, kapitana żandarmerji Adama Sokółowskiego, kapitana dr. Królikiewicza ze Szpitala Ujazdowskiego oraz dziesięciu wachmistrzów żandarmerji.

Redakcja „Szanca” pisze, że podaje te nazwiska chcąc dać możność owym oficerom wytłomaczenia się z ich udziału w ponurej tragedji brzeskiej, która dziś rozgłoszonym echem rozbrzmiewa po całej Polsce i budzi sumienie wszystkich obywateli państwa bez względu na ich przynależność partyjną.

Sprawa udziału wojskowych w tem co rozgrywało się za murami twierdzy brzeskiej domaga się jak najprędzego wyświeślenia, idzie tu bowiem o honor Armji polskiej.

Pokaz jedwabniczy, Szpitalna 12, tylko do 30 b. m.

Najpiękniejszych materji

z naturalnego jedwabiu, likwidacyjna sprzedaż. — Szale przytykane złotem — tanio.

5046

„Nie obniżać znaczenia odruchu sumienia”.

List otwarty profesora St. Kota.

Warszawa 27. 12. (tel. wł.) Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego doktor Stanisław Kot w odpowiedzi na pismo dr. Dyboskiego, posła z Be-Be”, który go zaatakował jako inicjatora słynnego dziś na całą Polskę protestu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, ogłosił następujący list otwarty do p. Dyboskiego:

„Wielmożny panie Pośle!

Rozpatrzywszy treść listu pańskiego, ogłoszonego w dziennikach w dn. 24 b. m. uprzytomniłem sobie, iż mam na celu:

1) odwrócić uwagę społeczeństwa od spraw natury ogólnej i obniżyć znaczenie odruchu sumienia i przedstawić go w oczach opinji publicznej jako

dzieło intrygi politycznej.

2) rozbić i rozdrobnić rosnącą jak lawa masę obywateli, których skupia troska o państwowość w Polsce.

Nie mam zamiaru dyskutować publicznie z panem na temat pańskich podejrzeń, tembardziej, że umiem dopatrzyć się tytułu, który pana upoważnia do roli mentora profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stwierdzam, że w akcji profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego nikt poza nimi nie brał udziału, a ci o pańskich poglądach dowiedzieli się z dzienników.

(—) Stanisław Kot.

Kraków 27. 12. 1930 r.

Odpoczynek „dobrze zasłużonego”.

Wyjazd płk. Kostka-Biernackiego.

Przemyśl 27. 12. (tel. wł.) Wbrew do niesieniem pism sanacyjnych, które zapewniają, że płk. Kostek - Biernacki miał jakoby zażądać wytoczenia mu śledztwa pan płk. Kostek - Biernacki wyjechał wczoraj na czas nieograniczony pod przybranym nazwiskiem.

Na dworzec przybył p. płk. Kostek - Biernacki pod silną osłoną żandarmerji jedna z pań sanatórek ofiarowała jego żonie bukiet czerwonych róż -

płk. Kostek - Biernacki odzywał się bardzo niewiele, był niespokojny, rozglądał się nieufnie i zdradzał silne zdenerwowanie.

Jeden z towarzyszących mu „oddanych” wznosił okrzyk: „Niech żyje płk. Kostek - Biernacki” Odpowiedział mu głuche milczenie, a pułkownik wszedł pośpiesznie do wagonu.

Po swoim powrocie z Brześcia pułk. Kostek - Biernacki przebywał wyłącznie w koszarach.

Odezwa profesorów Uniwersytetu Poznańskiego.

Warszawa 27. 12. (tel. wł.) Profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego wystosowali następujący list otwarty do kolegów swoich Stefana Dąbrowskiego, Alfreda Ochanowicza i Bohd. Winiarskiego w ponurej sprawie więzienia brzeskiego.

Wstrząśnięci do głębi wiadomościami o więźniach brzeskich, które zostały podane w interpelacjach poselskich, solidaryzując się z prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwracamy się do naszych kolegów, posłów i senatorów z gorącym wezwaniem, by w imię honoru i dobra Polski wszystkimi siłami dążyli do zupełnego wyświeślenia sprawy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

W Poznaniu, 18 grudnia 1930 r.

Stefan Błachowski, Ludwik Jaxa - Bykowski, Kazimierz Chodynicki, Bronisław Dembiński, ks. Szczepny Detiowski, Alfred Denizot, Stanisław Dobrzycki, Józef Dziech, Antoni Gałcki, Jan Grochmalicki, Konstanty Hrynalski, Stan. Kalandyk, Lucjan Kamiński, Witold Kapuściński, Adam Kleczkowski, Edward Klich, Witold

Klinger, Józef Kostrzewski, Bolesław Kowalski, Zdzisław Krygowski, Alfred Łaskiewicz, Zygmunt Lisowski, Karol Mayer, Józef Morawski, Zygmunt Moczarski, Marcin Nadobnik, Edward Niezabitowski, Bronisław Niklewski, Eugeniusz Piasecki, Józef Paczowski, Roman Pollak, Mikołaj Rudnicki, Jan Rutkowski, Jan Sajdak, Antoni Śmieszek, Tadeusz Silnicki, Konstanty Stecki, J. Stuszek, Michalina Stefanowska, Stefan Studniarski, Kazimierz Tymieniecki, Edward Taylor, Józef Witkowski, Adam Wodziczko, Zygmunt Wojciechowski, Kazimierz Wójcik, Zygmunt Zakrzewski, Stefan Zaleski, Adam Żółtowski.

W murach więzienia.

Warszawa 27. 12. (tel. wł.) Po wypuszczeniu posła Ciołkosza z więzienia w Grójcu pozostają jeszcze dwaj więźniowie brzescy: Bagiński i Dubois. Mają oni podobno być zwolnieni w poniedziałek dnia 29. b. m.

Biblioteka

UMCS
Lublin

182/33/10

POBRZEŚCIU

Głos Związku Hallerczyków.

Zarząd Główny Związku Hallerczyków przesłał następujące pisma:

Do p. wojewody Dębskiego

4 grudnia 1930 roku.

Wielce Szanowny Panie Wojewodo!

W imieniu tysięcy Kolegów i towarzyszy broni mam zaszczyt przesłać Panu, jako wyrazicielowi moralnych i ideowych podstaw, na których tylko oprzeć się może i musi trwały być naszemu państwu, wyrazu hołdu i czci. Wiemy, że w walce o to uczciwe i na prawie oparte jutro, walczyłeś i walczysz w pierwszej linii bojowników nieustraszonych i nieugiętych; wiemy, że mimo stosowane i w praktyce przeprowadzane niezwykle metody i gwałty, w walce tej nie ustanieś aż do zwycięskiego jutra Narodu, przy Narodu tego wspólnym, ofiarnym, ale i zdecydowanym wysiłku. Wiemy, co Cię boli i boleć może, lecz z drugiej strony wiemy i wierzymy, że w walce toczony hartuje się polskie jutro, które do uczciwych należeć musi i będzie. Różne są fazy walki. Walka nie jest skończona, zwycięstwo zawsze jest po stronie sprawiedliwości, która zmiecie z horyzontu zło i przekleństwo budujące się jutro. —/— Dr. I. Modelski, prezes Zarz. Gł. Zw. Haller. Plk. szt. gen. w st. sp. —/— M. Majewski, Wiceprezes Zarz. Gł. Zw. Haller. General bryg. w st. sp. —/— St. Zabłocki, Wiceprezes Zarz. Gł. Zw. Haller. Major K. K. w st. sp. —/— Ks. M. Godlewski, Członek Zarządu Gł. Zw. Haller. Kapelan.

Do senatora Wojciecha Korfantego.

12 grudnia 1930 roku.

Wodzu Ludu Śląskiego, Wielki Synu Narodu!

W walce o istotne i uczciwe jutro niepodległej i wolnej Polski padłeś ofiarą ohydnej gwałtu i teroru. Na własnej ziemi, we własnym państwie, które Twoim trudom, Twojej walce i niezmordowanej pracy tyle zawdzięcza, zostałeś sponiewierany i skatowany jako bezbronny więzień przez tych, którzy z natury rzeczy i posłannictwa społecznego nietylko mieli być stróżami prawa i sprawiedliwości, ale właśnie najczulsze powinni posiadać poczucie godności i rycerskiego sumienia! Takimi środkami nie posługiwali się wobec nas nawet bestjalscy pacholki rządu zabórczego w okresie naszej smutnej niewoli.

I buntuje się przeciwko tym, w państwach kulturalnych nieznanym metodom poczucie godności narodowej i ludzkiej, występuje obrażone ohydą współczesnej rzeczywistości polskiej, niezdrowe sumienie, w imieniu którego my, byli żołnierze Rzeczypospolitej Polskiej, podnosimy swój głos, by zaprotestować przeciw-

ko hańbie, która okryła na zawsze sromie i prawo polskie.

Do obłudy, fałszu i podstępni dodajszaleńcze metody znęcania się i paswienia nad bezbronny, będący pod opieką prawa, i to nad ludzi, których zasługi dla Narodu i państwa są i pozostaną bezprzeczone. Nawet nie gorsi bandyci nie są wyjęci z pod prawa i oddani samowoli tych, którzy, ile państwo nasze ma istnieć, powinny być przedmiotem miłości, a nie nienawiści społeczeństwa.

I Ciebie, nieustraszonej zawsze i dzisiaj, jakby na urągawisko dziejów, w Polsce wolnej, której poświęciłeś całe Swoje niezłomowane w walce życie, chciano ugiąć, Ciebie, Polski w czącej Księcia Niezłomnego! I nie wzdrzgnęła się ręka przed podniesieniem się na Ciebie, nie wzdrzgnęła się sumienia zdeprawowanych, jednośtek czy też systemu wobec Ciebie, który posiadasz i posiadać będziesz na zawsze w historii naszej jedną z najpiękniejszych i najchlubniejszych kart — zdobywco serc, duszy i ręk szlachetnego ludu śląskiego, którego wywiódł z kilkunastowiecznej niewolni niemieckiej.

My, żołnierze Armii Błękitnej generała Hallera, zbliżamy się do Ciebie nie tylko z hołdem i czcią za Twoje męczeństwo, ale uchylając czoła przed Twoją bolesną ofiarą, stajemy w karnym ordynku: Czećgodny Panie Senatorze i Pośle! Chwile dzisiejsze wymagają skupienia i wysiłku wspólnego, by powstrzymać nieuchronnie zbliżającą się nieszczęście i zło! Zechciej więc liczyć nie tylko na nasze serca i uczucia, ale i na naszą żołnierską, uczciwą i niezawodną dłoń.

W imieniu Związku Hallerczyków: —/— Dr. I. Modelski, Plk. —/— M. Majewski, gen. —/— Inz. St. Zabłocki, mjr.

Do p. Dr. Liebermana

4 grudnia 1930 roku

Panie Pułkownika, Panie Pośle!

Proszę przyjąć od nas i od tysięcy z nami to samo czujących Kolegów wyrazy pełnego uznania za nieustraszoną i nieugiętą walkę o praworządność i uczciwą Polskę. W walce, która przybrała niezwykle formy, zwyciężyć musi poczucie sprawiedliwości i niesfalszowana wola Narodu. Na wspólnym froncie zdecydowanej walki zwyciężyć musimy. Męczennikowi walce o istotne podstawy moralne naszego bytu załączamy wyrazy czci i hołdu, prosząc równocześnie o łaskawe wyrażenie naszych uczuć współtowarzyszom tragicznej, a jednak rzeczywistej doli polskiej. —/— Dr. I. Modelski, Plk. —/— M. Majewski, gen. —/— St. Zabłocki, mjr. —/— Ks. M. Godlewski, Kapelan.

Odezwa zaś Związku Hallerczyków, skierowana do ogółu społeczeństwa, została skonfiskowana.



Profesy Wyborcze Listy Narodowej.

Okręg 3 Siedlce.

Cześć I-sza: Usuwanie mężów zaufania.

W profesy wyborczej do Sądu Najwyższego stwierdzono m. in.:

— W pow. Siedleckim, w Obwodzie Nr. 16 (wieś Suchożebry) nie dopuszczono ani męża zaufania Walentego Jastrzębskiego, ani jego zastępcy Ignacego Rucińskiego, na tej zasadzie, że Komisja Okręgowa Wyborcza nie zawiadomiła Komisji Obwodowej, kto ma być mężem zaufania Listy Nr. 4. Powyższe stanowisko Komisji Obwodowej jest jawnie bezzasadne, ponieważ Komisja Okręgowa w myśl art. 63 Ordynacji Wyborczej i Zarządzenia Generalnego Komisarza Wyborczego winna podawać do wiadomości Komisji Obwodowej osoby pełnomocników list, nie zaś mężów zaufania, których do Komisji Okręgowej wogóle się nie zgłasza. Dla stwierdzenia faktu nie dopuszczania powołanych męża zaufania i jego zastępcy, wnosimy o zbadanie w charakterze świadków: Przewodniczącego Komisji Obwodowej Józefa Kwiecińskiego, zam. w wsi Suchożebry, gm. Krzeslin, pow. Siedlecki i męża zaufania Listy Nr. 4 Walen. Jastrzębskiego, zam. w maj. Brzozów, gm. Krzeslin, pow. Siedleckiego.

W pow. Siedleckim w Obwodzie Nr. 29 (wieś Suchodół - Wypychy) mąż zaufania Lucjana Chmielewski i zastępca jego Michał Soszyński, bez podania powodów nie zostali dopuszczeni do obecności przy obliczaniu wyników głosowania, jednocześnie jednak Komisja Obwodowa zaproponowała Lucjanowi Chmielewskiemu podpisanie protokołu posiedzenia Komisji Obwodowej; nadmienić przytem należy, że obliczanie głosów rozpoczęło już o godzinie 8 wieczorem, w lokalu szkolnym wsi Suchodół - Wypychy (właściciel lokalu Komisji), a następnie o godz. 8.30 wiecz. czynność tę przerwa no i dokończono ją w lokalu Gminy, w mieście Mordy. W obwodzie głosowano od godz. 17 bez wkładania kartek wyborczych do kopert, a Przewodniczący Komisji, głosując osobiście, weisnął do urny całą pakę kartek, oznaczonych Nr. 1. Wnosimy o zbadanie w charakterze świadków: Lucjana Chmielewskiego (wieś Suchodół - Wypychy, gm. Stok - Ruski, pow. Siedleckiego) i Michała Soszyńskiego (wieś Sosenki - Jajki, gm. Stok - Ruski, pow. Siedleckiego).

W pow. Siedleckim, w Obwodzie Nr. 34 (wieś Ruda - Wolińska) dopuszczono męża zaufania Józefa Pietraszka, który brał udział w posiedzeniu Komisji aż do zakończenia głosowania, t. zn. do godz. 9 wieczorem; z chwilą zaś zakończenia głosowania Przewodniczący Komisji, Józef Lewandowski, oświadczył J. Pietraszkowi, że złożone przez niego upoważnienie jest niewystarczające i polecił policji usunąć z lokalu wyborczego Józefa Pietraszka, zamknąć okiennice i strzec lokalu wobec niebezpieczeństwa „zamachu bombowego”. Fakty powyższe stwierdzą następujące osoby, o zbadanie których wnosimy: J. Pietraszek (wieś Ruda Wolińska, gm. Wodynie, pow. Siedlecki), Józef Śledź (wieś Rudy, gm. Wodynie pow. Siedlecki) i Jan Bętkowski (wieś Budy, gm. Wodynie pow. Siedlecki).

W pow. Siedleckim, w Obwodzie Nr. 55 (wieś Wodynie) miało miejsce zajęcie: mąż zaufania Listy Nr. 4 Stanisław Kozierowski, na początku glosowa-

wania zwrócił uwagę Komisji na umieszczenie urny wyborczej wbrew art. 69 p. 1 Ordynacji Wyborczej pod stołem na podłodze; o godz. 16 zastąpił Stanisława Kozierowskiego jako zastępca męża zaufania, Stanisław Kluczek i około godz. 19 stwierdził, że pod jego krzesło jeden z członków Komisji podrzucił kilka czwórek; na skutek tego faktu, mającego cechy prowokacji, Przewodniczący Komisji polecił policji usunięcie Stanisława Kluczka z lokalu; stawił się natychmiast mąż zaufania Stanisław Kozierowski pragnąc być obecnym do końca głosowania i przy obliczaniu głosów, lecz Przewodniczący Komisji polecił Kozierowskiemu opuścić lokal, twierdząc, że przez fakt, jaki zaszedł „wszystkie mężowie zaufania Listy Nr. 4 stracili zaufanie”. Wnosimy o zbadanie świadków: Stanisława Kozierowskiego z majątku Kamieniec gm. Wodynie, pow. Siedlecki i Stanisława, syna Szymona, Kluczka ze wsi Oleśnica gm. Wodynie, pow. Siedlecki.

W pow. Sokółskim, w Obwodzie Nr. 25 (wieś Kowieszy) miały miejsce fakty następujące: w charakterze męża zaufania i jego zastępcy występowali Władysław Nasilowski i Wiktor Chojecki i urzędowali oni od godz. 9 do 18; o godz. 18 zaś Przewodnicząca Komisji, Bronisława Rymaszka, zarządziła przerwę dla posiłku; przerwa trwała minut 40, a po upływie tego czasu powołana Przewodnicząca Komisji, najniespodziewaniej oświadczyła Nasilowskiemu i Chojeckiemu, że upoważnienia ich, jako mężów zaufania, są nieważne z powodu braku oddzielnych zgłoszeń mężów zaufania w formie pism do Komisji Obwodowej, poczem Nasilowski i Chojecki zostali siłą przez policję z lokalu wyborczego usunięci.

W pow. Sokółskim, w Obwodzie Nr. 41 (wieś Zawady) głosowanie rozpoczęło się dopiero o godz. 9 m. 45 rano i miało przebieg normalny do godz. 19; nagle mąż zaufania Listy Nr. 1, Szymon Bananaszczyk, przystąpił do męża zaufania Listy Nr. 4, Stanisława Trębickiego, i zaczął mu czytać wyświadczenia, że „tak pilnuje uray”, poczem Stanisław Trębicki i jego zastępca, Wincenty Czarnocki, zostali na polecenie Przewodniczącego Komisji usunięci przez policję z lokalu wyborczego. Po pewnym czasie Trębicki został wezwany przez Przewodniczącego z powrotem i wchodząc do lokalu, spostrzegł, że skrzynka wielkości dwóch urn wyborczych, która dotychczas stała pod stołem Komisji, została podczas jego nieobecności usunięta. Przy obliczaniu głosów ujawniło się, że ilość głosujących wedle obliczenia Komisji wynosiła 1004, a urna wykazała ilość głosów większą, bo 1052.

W pow. Węgorzskim, w Obwodzie Nr. 14 (Wierzbno) mąż zaufania, Jan Gąsiorowski, brał udział w posiedzeniu Komisji od rana i zgłoszenie jego nie było kwestjonowane; pod wieczór zaś został przez Przewodniczącego Komisji usunięty z lokalu wyborczego pod protekstem, że zgłoszenie go na męża zaufania nie odpowiada wymogom formalnym. Stan powyższy stwierdzi jako świadek, o zbadanie którego wnosimy, powołany już Jan Gąsiorowski ze wsi Janówek, gm. Osówno, pow. Węgorzkiego.

PODZIĘKOWANIE WOJCIECHA KORFANTEGO.

Katowicka „Poloja” (Nr. 2255) ogłasza następujące pismo Wojciecha Korfantego:

Wracając z kazi więziennej do Katowic, spotkałem się z niebywałymi dowodami szczerzej sympatji, przyjaźni i miłości. Mimo późnej nocy z soboty na niedzielę, liczne tysiące zgromadziły się w Katowicach, by mnie powitać. Zastąpione były wszystkie warstwy narodu. Społeczeństwo nasze chciało powitać nietylko mnie, ale zadokumentować publicznie swe poglądy moralne na życie narodu i państwa. W ciągu niedziel i poniedziałku przyjaciele osobiści i polityczni ludzie innych zapatrywań politycznych i społecznych złożyli mi dowody swej życzliwości. Z całej Polski przysłało mi setki telegramów i listów z wyrazami sympatji i życzeń.

W czasie mej nieobecności cały lud polsko-katolicki modlił się w kościołach o zwycięstwo sprawiedliwości i dobrej sprawy. Duchowieństwo Przewielebne odprawiało dziesiątki nabożeństw na moją intencję. Dziesiątki tysięcy niewiast polskich piśmiennie upominały się mego uwolnienia. Inteligencja śląska poświęcała uroczyste

protest przeciwko menu wywiezieniu do Brześcia.

Podczas wyborów lud śląski dał dowód, że i w mojej nieobecności i bezemnie umie walczyć o zwycięstwo zasad chrześcijańskich i narodowych, praworządności, poczucia godności obywatelskiej i narodowej.

To stanowi największą moją pociechę.

Nie mogę dziękować każdemu z osobna, tą drogą szły serdeczne wyrazy wdzięczności wszystkim za modlitwy i dowody życzliwości, pociechę, zapiekanie się moją rodziną i pomoc jej udzielaną. Dziękuję duchowieństwu, przyjacielom narodowym i społecznym. Dziękuję za wysiłki w walce wyborczej, za ofiarną pracę i składam życzenia ludowi naszemu z powodu zwycięstwa wyborczego jego zasad katolicko-polskich na Śląsku.

Wojciech Korfanty.

Katowice, dnia 22-go grudnia 1930 r.

Ślizgawka W. K. S.

Ślizgawka W. K. S. Unia w Lublinie otwarta jest codziennie od godziny 9 rano do 8 wieczorem. W soboty i w niedzielę przygrywa orkiestra wojskowa 8 p. p. Leg.

CHŁOPI w WYBORACH.

(Obrazki z Radomskiego).

Sąd Najwyższy zajmie się rozpatrzeniem protestów wyborczych, a między innymi i protestem wniesionym w okręgu wyborczym 19, w którym poczynania starostów, Maćkowskiego i Kossobudzkiego, no i innych jeszcze dygnitarzy przejdą do historii tych powiatów.

Cuda wyborcze skrętnie zanotowano, cudotwórcy z imienia i nazwiska znani, od t. zw. wielkich do najdrobniejszych, ubranych granatowo, i kie dysł prędzej czy później trzeba będzie z tych cudów zdać sprawę. Wygaśnię może wskutek skróconego terminu przedawnienia odpowiedzialność kar na. Lecz pozostaną jeszcze inne drogi do uzyskania zadośćuczynienia za obrażone poczucie sprawiedliwości. Na to wszystko przyjdzie odpowiednia chwila.

Zobaczymy jak na te cuda reago wali chłopci. Zdarzenia poszczególne były wprost wrzuszające i budujące. Niech kilka przykładów zaświadczy, jak daleko sięga ofiarność chłopca, gdy poczuł się obywatelem odpowiedzialnym za przyszłość Państwa.

Obecny senator, dyrektor gimnazjum radomskiego, p. Soltys, wyjechał na zebranie przedwyborcze. Przedstawił zebranyemu położenie polityczne i gospodarcze Państwa, omówił hasła i programy stronnictw i wspominał, że prowadzimy akcję wyborczą bez środków pieniężnych, których nie mamy, więc proszę, aby obecni, gdy wrócą do domów, uświadomili sąsiadów, jaką drogą i z kim do wyborów pójść trzeba. Obecny na zebraniu, a zdaleka przybyły gospodarz, podchodzi i wyrzucając na stół całą zawartość swej portmonetki, powiada że wracać będzie do domu całą noc pieszo, a nie autobusem, a posiadane przy sobie pieniądze przeznacza na druk odezw wyborczych, aby doirly tam, gdzie słowo nie dojdzie. Za je go przykładem poszli inni i groszaka mi zebrali na fundusz wyborczy oko lo stu zł.

W sekretarjacie stronnictwa zjawił się zamożny starszy gospodarz z prośbą o większą ilość numerków, odezw i „Zorzy” i opowiedział, że tydzień już nie nocuje w domu, obawiając się aresztowania pod jakim bądź pozorem, a pieszo od wsi do wsi wędruje, rozdaje numerki i „budzi w ludziach sumienie” aby tylko na polską listę głosowali.

W Opoczyńskim, w jednym z miasteczek zorganizowano duże zebranie przedwyborcze. W ostatniej chwili klucze od wynajętego lokalu zginęły, a właściciel zwrócił otrzymany za długi, prosząc o przebaczenie za zawód, ale obawa przed utratą koncesji, z której żyje, i pogrożek strzelca skłoniły go do oddania kluczy strzelcom. Zaczęto więc na zamkniętym podwórku, wdarła się jednak przybyła z Opoczna bojówka. Trzeba było uspakajać chłopów, bo porachowanie się z napastnikami wisiło w powietrzu. Wiec rozwiązano, poszliśmy na obiad. W czasie obiadu zjawia się paru gospodarzy i proponują odbycie zebrania we wsi odległej o 8 kilometrów, gdzie lokal przestronny i bojówki nie będzie, bo nikt o zebraniu nie będzie wiedział. I powędrowała z Kościoła cała parafia, nakładając drogi o czymś żołądku, byle usłyszeć to, czego powiedzie im nie chciano pozwolić, a słuchało z górą 500 osób.

Wieś w Radomskim okazała, że umie myśleć, że sprawy ogólne ją zajmują i że odróżnia ziarno od plewy, a plewę przynosili nam chłopcy w postaci zaproszeń i listek jedynki, nie dając się wziąć na nie. O zebraniach organizowanych przez sejmik, policję i wójtów, odzywali się z najwyższą pogardą. Wójt, sołtys i policjant robia to, bo muszą — mówili — ten co się boi, idzie ich słuchać, ale kto chce, aby prawo zapanowało i sprawiedliwość, ten z nimi nie pójdzie.

Helgar.

—o—

Uniwersytet lwowski zabrał głos.

Profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza wystosowali następujące pismo zbiorowe, skierowane do posłów i senatorów, w szczególności zaś do tych którzy wchodzi w skład wyższych uczelni lwowskich:

Interpelacje wniesione w Sejmie i liczne informacje ogłoszone w prasie podają do publicznej wiadomości, że niektórzy posłowie bylego Sejmu, aresztowani i umieszczeni w czasie śledztwa w więzieniu wojskowym w Brześciu, byli tamże przez funkcjonariuszy publicznych, cywilnych i wojskowych oraz przez służbę traktowani w sposób brutalny i nieludzki.

Jeżeli szczegóły tych wiadomości są zgodne z prawdą, to dopuszczono się przez te karygodnych nadużyć, nie tylko wykraczających przeciw przepisom prawa, ale zarazem obrażających poczucie etyki i kultury.

Niżej podpisani profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zwracają się do członków Sejmu i Senatu, w szczególności tych, którzy wchodzi w skład wyższych lwowskich uczelni z prośbą, ażeby dążyli usilnie do jaknajrychlejszego rozświetlenia tych zajęć wysoce ubolewiania godnych, tak aby winni zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Bez względu bowiem na różnice przekonań politycznych musi każdy prawy człowiek potępić stanowczo podobne wypadki krzywdzącego nadużycia władzy, uznając, że bezkarność ich przyniosłaby ujemną dotkliwą do brę sławie naszej Ojczyzny.

Lwów, dnia 22 grudnia 1950.
Kazimierz Ajdukiewicz, Maurycy Allerhand, Oswald Balzer, Adolf Beck, Adam Bednarski, Ks. Zygmunt Bielawski, Franciszek Bujak, Edmund Bulanda, Antoni Cieszyński, Marceł Chłamitacz, Jan Czekanowski, Edward Dubanowicz, Mar-

jan Franke, Napoleon Gasiorowski, X. Adam Gerstmann, Stanisław Grabski, Jan Grek, Franciszek Groer, Henryk Halban, Jan Hirschler, X. Aleksy Klawek, Włodzimierz Koskowski, Władysław Kozicki, Seweryn Krzemieniecki, Stanisław Kulczycki, Jerzy Kuryłowicz, Kazimierz Kwietniwski, Jan Lenartowicz, X. Franciszek Lisowski, Roman Longchamps, Józef Markowski, Witold Nowicki, Juliusz Nowotny, Tadeusz Ostrowski, Zbigniew Pazdro, Leon Piniński, Wiktor Reis, Roman Reneki, Wojciech Rogala, Eugeniusz Romer, Jakob Rothfeld, Stanisław Ruzewicz, Hilary Schramm, Włodzimierz Sieradzki, Zygmunt Spongorzewski, X. Piotr Stach, Stanisław Starzyński, Hugo Steinhaus, Zdzisław Steusing, Władysław Szymonowicz, Władysław Tarnawski, X. Józef Umiński, Mściśław Wartenberg, Rudolf Weigl, X. Michał Waszyński, Ignacy Zakrzewski, X. Stanisław Żukowski.

Mowa króla Karola.

BUKARESZT 23.12. (Tel. wł.) Podczas wręczania adresu z odpowiedzią parlamentu i senatu na mowę tronową, wygłosił król Karol wobec delegacji i zby i senatu przemówienie, w którym podkreślił przedewszystkiem konieczność utrzymania bitnej armii, zaopatrzonej w nowoczesne środki obrony.

Armja ta musi być każdej chwili zdolną do obrony, by zapewnić Rumunii spokój. Jako najważniejszy cel wewnętrznej polityki określił król Karol zupełne wystąpienie analfabetyzmu drogą utworzenia wielkiej ilości szkół państwowych. W końcu swej mowy zwrócił się król z gorącym wezwaniem do jedności i współpracy pod adresem stronnictw parlamentarnych.

Gliceryna zjezczona



Usuwa opierzchnięcie skóry.

5057

Personalja sześciu oficerów odkomenderowanych do Brześcia.

„Lwowski Kurjer Poranny z dn. 23/XII 30 r. podaje otrzymane z kół oficerskich poniższe zestawienie personalji „sześciu odkomenderowanych do Brześcia oficerów” — z prośbą o publikację, a to

„z tego powodu, że jest w armji polskiej szereg oficerów tegoż samego nazwiska”. Chodzi więc o odróżnienie niewinnych od winnych.

	Nazwisko	Urodzenie	Przydział	Odnaczenie
1	pk. Biernacki Wacław	28. 9. 85	d-ca 38 p. p. w Przemyślu	Krzyż. Wal. 2 X
2	ppk. Ryszczak Władysław	11. 9. 93	były komendant placu w Warszawie (5. p. leg.)	Virtuti Mil. Krzyż. Wal. 4 X
3	mjr. Górczyński Edward	21. 2. 1891	M. S. Wojsk. Dep. Inż. pulk. radiotelegr.	Krzyż. Wal. 2 X
4	mjr. Perko Stanisław	29. 4. 1894	5 pulk sap. Baon Szkolny Sap.	Virtuti Mil. Krzyż. Wal. 3 X
5	kpt. Majta Antoni	1. 9. 1893	20 p. a. p. Prużany	Krzyż. Wal.
6	kpt. Kędzierski Mieczysław	20. 6. 1892	Dep. Uzbr. M. S. Wojsk. Kadra ofc. artyl.	Virtuti Mil. Krzyż. Walczn.

OŚWIADCZENIA O BRZEŚCIU.

B. prezes rady ministrów, p. P i l s u d s k i w wywiadzie dziennikarskim z dnia 13-go września b. r. z p. Miedzińskim, który zapytał o aresztowania b. pos. oświadczył:

— „Odrzuć zdecydowałem wykorzystać ten normalny czas, gdy posłowie stają się zwyczajnymi obywatelami państwa, aby choć raz w Polsce postawić sprawiedliwość wymierzoną przez sądy na normalną drogę, nienaruszaną tak bezczynie, jakto czynią posłowie z immunitetem w pyskach... Dlatego też kazałem zebrać poruszone przez prokuraturę sprawy i, wie Pan, nabierało się ich ogromnie dużo... Mogę Panu powiedzieć, że musiałem niestety zatrzymać nawet karzącą rękę sprawiedliwości, gdyż nie mógłbym sobie dać rady z taką ilością jednocześnie. A gdy policja obecnie zajęta jest mnóstwem do datkowych spraw, związanych z wyborami do sejmu, nie mogłem również przeciążyć zbytnio policji. Dlatego też zdecydowałem się nie osiągnąć rekordu i zatrzymałem się dla pierwszej transzy przy jednej czwartej za ledwie... Powiem Panu, że środek zastosowany okazał się bardzo skutecznym, gdyż nie otrzymałem dotąd z więzienia żadnego meldunku o abercacji myślowej. Dyscyplina więzienna jest twarda. I może ci panowie, gdy wyjdą z wię-

zienia, okazać się ludźmi bardziej dyscyplinowanymi...”

Owczesny prokurator, a obecny minister sprawiedliwości, p. M i c h a ł o w s k i, oświadczył w dwu kolejno w wywiadach dziennikarskich:

— „Więzienie wojskowe w Brześciu n/B jest zupełnie przeciętnym aresztem śledczym. Rygor w tem więzieniu obowiązuje ten sam, co w innych więzieniach, a stosowany jest wobec aresztowanych, znajdujących się pod śledztwem prewencyjnym... Jeśli chodzi o izolację uwięzionych ze światem zewnętrznym, to jest ona wskazana i nawet konieczna, a stosowana jest za wolą i wiedzą cywilnych władz sądowych. Dopuszczenie do widzenia się z rodzinami i obrońcami leży całkowicie w kompetencji prokuratora, względnie sędziego śledczego. „Ill. Kurj. Codz. z 20 września b. r.

— „Prawdą jest, że aresztowani są dotąd w myśl przepisów i interesów śledztwa izolowani. Warunki natomiast więzienne, w jakich przebywają, bynajmniej nie mogą wywołać najmniejszych bodaj zastrzeżeń z punktu widzenia przepisów więziennych. Więzienie w Brześciu odpowiada wszelkiemu wymogom, stawianym tego rodzaju zakładom.” („Express Poranny z 5-go października b. r.)

Sesja w Genewie będzie burzliwa.

Niemcy szykują się do walnej rozprawy dyplomatycznej z Polską na terenie Ligi Narodów.

„Germania” donosi, że w kołach miarodajnych rozważane jest zagadnienie celowości odstąpienia przez ministra spraw zagranicznych Curtiusa, na którego przypada obecnie kolej przydzowania w Radzie Ligi, stanowiska przewodniczącego innemu członkowi Rady. Według informacji biura Conti, urząd spraw zagranicznych liczy się z tem, że delegacja niemiecka będzie musiała na najbliższym posiedzeniu Rady stoczyć walkę w szeregu punktów po-

rządki obrad, a przedewszystkiem w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce.

Dr. Curtius, jako przewodniczący, musiałby dążyć do złagodzenia sytuacji i porozumienia, co tamowałoby niewątpliwie w znacznym stopniu jego swobodę ruchów. Urząd spraw zagranicznych ma zaproponować Anglii objęcie przewodnictwa na sesji styczniowej i odstąpienie wzajemnie za to niemieckiemu przedstawicielowi przewodnictwa na posiedzeniu majowym.

UMCS Lublin

Ku uczczeniu pamięci gen. Tad. Rozwadowskiego.

Święto Bożego Narodzenia i Zmiana Roku jako święta radości i duchowego skupienia pobudzają nas do ofiarności na cele dobroczynne, społeczne i ku uczczeniu pamięci naszych przedwcześnie zgasłych bohaterów. Jednym z nich był ś. p. gen. Rozwadowski, którego zwłoki jako kilkakrotnego obrońcy Ziemi Czerwieńskiej spoczywają w grobowcu Orląt Lwowskich. By pamięć Jego utrwalić w umysłach młodszych pokoleń powstała myśl wystawienia mu pomnika. Centralny Komitet Wykonawczy budowy tego pomnika zwraca się dlatego do ofiarności całego społeczeństwa, a osobliwie do Izb, Klubów, Koncernów, Stowarzyszeń, Związków i t. p. z gorącą prośbą o ofiary na ten wzniosły cel.

Ofiary przyjmuje Centr. Kom. Wyk. za pośrednictwem dzienników, Komitetów Lokalnych, lub najlepiej wprost przez wpłatę na Konto czekowe Nr. 410.730 P. K. O. Kraków, Centr. Kom.

Wyk. budowy pomnika gen. Rozwadowskiego, ul. Studencka 2 (F. Latinik).

Księgarnia Krakowska, ul. św. Krzyża 13 wysyła na zamówienie książki: „General Rozwadowski”, cena 12, w oprawie 16 zł. i „Bitwa pod Warszawą” pióra gen. Latinika, cena 3 zł. Dochód z tych książek przeznaczony jest częściowo na fundusz pomnikowy.

Centr. Komitetowi ofiarował bezpłatnie JWny Z. Pruszyński, właściciel zakładu art.-litogr. 100.000 nalepek po 5 10 groszy na listy i kartki. Centr. Kom. Wyk. wysyła takowe na zamówienie co najmniej 100 sztuk. Zbliża się czas, w którym najlepiej się udają odczyty, akademje, koncerty i inne imprezy na cele dobroczynne. Upraszamy zatem o urządzenie takich imprez na sel pomnika gen. Rozwadowskiego. Prelegentów z odczytami dostarczy na żądanie Centr. Kom. Wykonawczy (adres: Kraków ul. Studencka 2: F. Latinik)

ŚWIĘTA W LUBLINIE.

Naogół spokój.—„Pocieszycielka” mimo ciężkich czasów cieszyła się powodzeniem. Św. Barbara zawiodła. „Pasterka” i imprezy świąteczne.

Minęły już święta Bożego Narodzenia. Minęły pod znakiem ogólnego spokoju, mimo, że „pocieszycielka” w czasie świąt „śmirowała” w całym tego słowa znaczeniu. Widziało się to na ulicach, w lokalach publicznych. Lublin bawił się. Do większych awantur, jak to w czasie świąt zwykle bywało, nie doszło. Policja zanotowała jeden tylko wypadek ciężkiego pobicia. W czasie libacji świątecznej poturbowany i potłuczony został poważnie niejaki Bielak na Czechówce. Policja interwenjować musiała wprawdzie w szeregu innych wypadków, ale były to zazwyczaj awantury o mniej krwawych epilogach. Najruchliwsze pod tym względem były, jak zwykle, przedmieścia Lublina. Pogotowie Ratunkowe wyjeżdżało w tym czasie do 20-tu wypadków pobicia, spowo-

dowanych nadużyciem alkoholu. Reasumując te awantury pijackie, trzeba stwierdzić, że były one o wiele mniejsze od awantur zeszłorocznych. Brak gotówki robi swoje!..

W czasie wszystkich dni świąt mroź „trzymał”. Św. Barbara w tym roku zawiodła. W dzień wigilijny były widoki, że „Boże Narodzenie będzie po wodzie”, tymczasem było „po lodzie”.

Wielką frakwencją cieszyły się „Pasterki” w kościołach lubelskich. Jedno tu tylko smutne zjawisko należy podkreślić. Na „Pasterkę” przychodzi wielu pijanych. Jest to zjawisko, które urąga powadze miejsca świętego. Do tego należało by nie dopuszczać.

Powodzenie miały w święta i widowiska publiczne, jak kina i „Jasełka”.

„Jasełka” w sali „Sokoła”

cieszą się codziennie ogromnym powodzeniem.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Lublinie przy Katedrze urządza od 25 b. m. w sali „Sokoła” (gmach po Dominikański) tradycyjne „Jasełka”. Jak było do przewidzenia, impreza ta od samego początku cieszy się ogromnym powodzeniem. Dzień w dzień wielka sala „Sokoła” jest przepelniona. Na „Jasełka” przybywa tłumnie nie tylko młodzież, ale i starsze społeczeństwo.

„Jasełka” w „Sokoła” w 4 ch aktach według L. Rydla i Or-Ota grane są przez młodych amatorów ku ogólnemu zadowoleniu. Należy to tem bardziej podkreślić, że młodzież S. M. P. wystawia „Jasełka” bez żadnej pomocy z zewnątrz, a jedynie własnymi siłami i przy własnej reżyserji, którą kieruje druh St. Węgier. Tańce, które są bardzo miłą atrakcją, przygotowano pod

kierownictwem druha Al. Marciniuczka. Do śpiewów, tańców i w przerwach przygrywa znakomity zespół koncertowy Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina pod batutą p. prof. Daniela.

„Jasełka” w sali „Sokoła” grane będą do 6 stycznia włącznie. W niedzielę i święta odbywają się 2 przedstawienia: o godz. 3 popołudniu i o godz. 7 m. 30 wieczorem. W dni powszednie o godzinie 7 wieczorem. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. przy kasie. Należałoby tylko zaznaczyć, by na drugie przedstawienia w dni świąteczne (godz. 7 m. 30 wieczorem) publiczność nie przybywała wcześniej jak od godz. 6 min. 30 wieczorem, ażeby w ten sposób można było uniknąć nieprzyjemnego tłoczenia się.

Z Województwa.

BIALA PODLASKA.

Wręczenie sztandaru 9 p. a. p. W dniu 4 grudnia b. r., jako w dniu św. Barbary — patronki artylerji — m. Biała Podlaska przybrała odświętne szaty, domy udekorowano flagami, bowiem w dniu tym społeczeństwo powiatu białskiego, przez swych przedstawicieli — wręczyło srebrną Trąbkę-Sztandar 9 pułkowi artylerji polowej.

Na uroczystość tę przybyli: p. gen. Trojanowski, dowódca D. O. K. IX z Brześcia, p. generał Sikorski, d-ca 9 Dywizji z Siedlec, p. starosta powiatowy białski Ignacy Barski wraz z Komitetem Obchodu Uroczystości Wręczenia Sztandaru.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., odprawioną w kościele garnizonowym przez ks. kapelana Skrzymowskięgo.

Po Mszy św. nastąpiło poświęcenie Trąbki Sztandaru i wręczenie przez Przewodniczącego Komitetu p. starostę I. Barskiego generałowi Trojanowski-

mu, przyczem starosta Barski w przemówieniu swem podniósł zasługi 9 p. a. p. w ciężkich czasach dla Odrodzonej Ojczyzny. Następnie p. generał Trojanowski wręczył sztandar d cy pułku p. pułk. Krzischowi, który wykonał przysięgę-ślubowanie, poczem pułk. Krzisch przekazał go chorążemu pułku, następnie odczytano akt wręczenia i poświęcenia sztandaru, który został podpisany przez obecnych p.p. generałów, oraz rodziców chrzestnych sztandaru, Komitet i przedstawicieli społeczeństwa.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada: 34 p. p. i 9 p. a. p., którą przyjeśli pp. generał Trojanowski i starosta Barski, wieczorem zaś wspólna kolacja żołnierska.

TOMASZÓW LUBELSKI.

W odpowiedzi „Ziemi Lubelskiej”. Zaskoczeni artykułem anonimowego autora, umieszczonego w „Ziemi Lubelskiej” z dnia 15 b. m. w sprawie gos-

podarki miejskiej w Tomaszowie Lub. oświadczamy:

że nie prawdą jest jakoby Zarząd Miasta Tomaszowa Lub. nie wypłacał od 2 ch miesięcy pracownikom i urzędnikom Magistratu pensji, natomiast prawdą jest, że pensje bywały na czas wypłacane, w niektórych wypadkach z kilkudniowym opóźnieniem;

że wszelkie prośby i żądania Związku Pracowników Miejskich były zawsze rzeczowo i przychylnie dla urzędników i pracowników Magistratu załatwiane.

Pozwalamy sobie również zaznaczyć, że na straży interesów pracowników miejskich stoi zawsze nasz Związek, a wszelka interwencja osób trzecich jest zbyteczna.

Przy tej sposobności Zw. Zaw. Prac. Miejskich wyraża Burmistrzowi p. Kazimierzowi Ligowskiemu najserdeczniejsze podziękowanie za ujęcie wprost odnośnienie się do potrzeb urzędników i pracowników Miejskich, jako też za podniesienie naszego autorytetu.

Prezes Oddziału: E. Dornfeld.

Sekretarz Oddziału: M. Właczek.

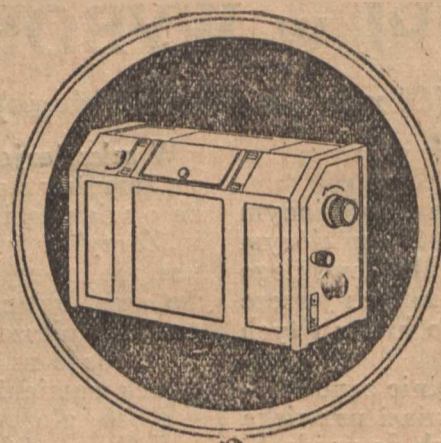
SIEDLCE.

Poświęcenie gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych. W dniu 7 b. m. odbyła się w Siedlcach uroczystość poświęcenia nowowybudowanego gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych, udział w uroczystości wzięli m. i. min. rolnictwa dr. Janta Polczyński, woj. lubelski, Swidziński, naczelny dyrektor lasów, Loreł, wojewoda białostocki i wielu innych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych z Siedlec, Lublina i innych miejscowości.

Aktu poświęcenia dokonał Biskup Podlaski, J. E. ks. Dr. M. Przeździecki w asyście ks. prał Rystera, ks. kan. Kobylińskiego i ks. kan. Piotrowskiego. Przemówienie okolicznościowe wygłosili J. E. ks. Biskup Przeździecki, dyr. Rogiński oraz min. Polczyński.

Nowy olbrzym powletrzny

We Francji istnieje projekt budowy największego na świecie samolotu, wobec którego olbrzym niemiecki „Do X”, będzie zabawką. Twórcą projektu ma być inż. P. Richard. (PAK)



4693

Jeszcze bez radja....
dlaczego?

Mamy bogaty wybór radjoodbiorników PHILIPSA. Znajdzie Pan wśród nich doskonałe aparaty, które pięknie grają i podobają się wszystkim...

Pomożemy Panu wybrać odbiornik, który zadowolili Pana pod każdym względem.

Nasze warunki będą Panu napewno odpowiadały.

„STANDARD”

LUBLIN, ulica Kościuszki 1.

Kurs duszpasterski dla duchowieństwa całej Polski.

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku przyszłym urządzi Związek Kapłanów „Unitas” na Archidiecezje Gnieźnieńską i Poznańską w dniach od 10 do 13 lutego 1931 r. w Poznaniu kurs duszpasterski dla duchowieństwa całej Polski. Stosownie do życzenia i polecenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa przedmiotem kursu przyszluszczanego będzie aktualna w Polsce sprawa sekciarstwa i innowierstwa. Program kursu, oraz inne szczegóły podane będą do wiadomości w styczniu przyszłego roku.

Zgłoszenia na kurs należy skierować już teraz pod adr. Związek Kapłanów „Unitas” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 III.

Odmladzanie cery.

Postęp w zakresie wiedzy o hormonach odbił się zbawiennym echem w wytwórczości preparatów kosmetycznych. Wiadomo, że w organizmie ludzkim znajdują się gruczoły o wydzielinie odmladzającej. I w skórze znajdują się narządy odmladzające, od sprawności których zależy młodociany wygląd. Z wiekiem wyczerpują się owe gruczoły, dlatego uzupełnia je medycyna wyciągami z gruczołów zwierzęcych. W kosmetyce próbowano nasycić kremy hormonami, by tą drogą ożywić skórę. Metoda ta zawiodła. Okazało się natomiast, że krem z zawartością składników pobudzających gruczoły do żywotności, działa przy dostępie ciepła odmladzając na skórę. Z kremów do tego celu polecam jedynie krem „Oxa” Dra Lustra. Rano powlec twarz na 10 minut kremem „Oxa”, poczem spłókiwać długo gorącą wodą. Wieczorem naporzyć natłuszczoną twarz kremem „Oxa” przez 10 minut, poczem spłókiwać gorącą wodą.

Dr. Zenon B.

ZAPISUJECIE SIĘ

DO

Komitetu Floty Narodowej!

CUDOWNA KARNAWAŁOWA NOC SZAMPAŃSKIEJ ZABAWY.
W NOC SYLWESTROWĄ dorocznym zwyczajem w gmachu **TEATRU MIEJSKIEGO** i **TOW. MUZYCZNEGO**
ODBEDZIE SIĘ:

Wielka REDUTA PRASY

Niedz. 28 grudnia.
Młodzianków.

KRONIKA

Poniedz. 29 grudnia.
Tomasza B.

TEATR MIEJSKI.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 popoł. po cenach zniżonych „Księżniczka chińska Turandot”, wieczorem o godz. 8 m. 15 „Krawoski zuchy”.

W poniedziałek komedia w 3-ach aktach p. t. „Osiłkowl w żłoby dano”.

KINO - TEATR „APOLLO”.

Dzisiaj dwa dźwiękowe filmy! Dwie i pół godziny miłego spędzenia czasu.

1) Imponująca kreacja króla humoru, najpopularniejszego artysty na kull ziemskiej Buster Keaton'a w filmie o niewymownym źródle emocji, darząca miliony widzów we wszystkich większych stolicach niewymowną rozkoszą p. t. „Małżeństwo na złość”.

2) Najlepsza gwiazda wytwórni Metro-Goldwyn-M. Norma Shearer w wybornym dramacie miłości pięknej złodziejki, która oddała serce okradzionemu przez siebie mężczyźnie p. t. „Niebezpieczna kobieta”.

Początek 1-go seansu o godz. 4-ej, ostatniego o 10.40. Bilety ulgowe, bezpłatne nieważne.

Kino „CORSO” Teatr

Od niedzieli 28 grudnia 1930 r. Wielka Premiera Sezonu! Film Niemiejski Najnowsze przebojowe arcydzieło artystyczne według rozgłośnej sztuki Victora Sardou genialnej reżyserji Luitza Morata p. t. **Męczennica** Tragedja niewinnie posiadzonej w 10 aktach. W rolach głównych: Franceska Bertini, Simona Vondry, Warwick Ward Fritz Kortucz.

Na scenie Nowy Program! Pożegnalne Występy Artystów pod kier. J. Staruszkiewicza. Rewja humoru, śpiewu i tańca. Początek seansów w niedzielę o godz. 5.30 w., następne dni o godz. 5 pop. Ostatni seans o godz. 9.30 wieczór. Do obrazu i do rewji przygrywa muzyka koncertowa.

Popołudniu Niedziela 28, poniedziałek 29 i wtorek 30 grudnia b. r. o g. 3.15 popoł. po 1 seansie! Wyświetla się Wielki Film Polski niemiejski w 9.25 **Przygody jednej nocy**. Dramat sensacyjny w 12 aktach. Miejsce po 50 i 70 gr. Kasa czynna od g. 2—3.15 popołudniu.

Nocne dyżury aptek:

Dzisiaj, w niedzielę, dyżuruje apteka Semadeniego w Ryńku i Steckiego, Haberla i Tomaszewskiego na Krakowsk. - Przedm. Nr. 29

Temperatura dnia wczorajszego według termometru Bramy Krakowskiej była następująca: godzina 6-10 rano — 1, godz. 12 w południe + 2, godzina 18 ta + 3.

Wiadomości potoczne.

Z kroniki towarzyskiej. W dniu wczorajszym o godz. 4 po południu w kościele św. Pawła w Lublinie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Marią Reginą Woźniakówną i p. Mirosławem Władysławem Kwerko. Młodej Parze na nowej drodze życia „Szczęść Boże!”

Z kroniki towarzyskiej. W dniu onegdajszym o godzinie siódmej wieczorem w kościele św. Pawła w Lublinie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Janiną Ekiertówną i p. Władysławem Surówką.

Młodej Parze na nowej drodze życia „Szczęść Boże!”.

Choińka i opłatek w Ochotniczej Straży Ogniovej. Ochotnicza Straż Pożarna w Lublinie urządza w Domu Strażackim (Rury Jeżwickie) w dniu 6 stycznia 1931 roku o godz. 12-ej opłatek dla członków Straży, zaś o godz. 3.30 popołudniu w tymże dniu i miejscu choinkę dla dzieci członków Straży. 2

Ne kaplicę ks. ks. Salezjanów na Kalinowszczyźnie. Zakład ks. ks. Salezjanów na Kalinowszczyźnie dzwiga się

systematycznie z ruin. Dawny kościół po-Franciszkański został już prawie odnowiony. Szata zewnętrzna przedstawia się w chwili obecnej okazale. W odnowienie dużo już włożono. Obecnie fundusze się już wyczerpały i brak ich na wykończenie wewnętrzne. Z pomocą przyść tu powinno społeczeństwo lubelskie.

Oliary można składać na ręce ks. dyr. Liszki, Kalinowszczyzna 13 lub na jego konto w Administracji „Głosu Lubelskiego”.

Podziękowanie. J. Wielmożnym Państwu Zaorskim za łaskawe złożenie na moje ręce dla biednego ucznia zł. 50 (pięćdziesiąt) składam serdeczne „Bóg zapłać” — ks. K. Gcstyński.

Miłosierdziu czytelników poleca Towarzystwo Miłosierdzia Chrześcijańskiego im. św. Wincentego à Paulo ubogą wdowę z trojgiem dzieci. Wdowa ta na utrzymanie siebie i dzieci zarabia szyciem na wydzierżawionej maszynie. Ponieważ maszyny nie może opłacić grozi jej odebranie tej deski ratunki. Nędza zagląda do domu. Ofiary ludzi dobrego serca uratują ją przed nędzą.

Skutki ślizgawicy. W ciągu 2-ech ostatnich dni znowu zdarzy się w Lublinie dwa nieszczęśliwe wypadki wskutek ślizgawicy. Idąca w dniu 26 b. m. ulicą Lubartowską 17 letnia Małka Gorzeczkańska (Lubartowska 41) poślizgnęła się, upadła tak nieszczęśliwie, że złamała rękę. Drugi wypadek zdarzył się na ul. Drobnej, tegoż dnia. Uległa mu 16-letnia Nadzieja Gróchowna (Drobna 58) która, upadłszy wskutek poślizgnięcia się, złamała rękę. Obu ofiarom niedbalstwa dozorców udzielił pomocy lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Usiłowanie samobójstwa. W dniu 26 b. m. usiłował pozabawić się życia przez wypicie dużej dozy jodyny 21-letni Stefan Kulczycki (Graniczna 18). Zazwzany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po przeplukaniu żołądka, pozostawił denata na miejscu na opiece rodziny, w stanie niegroźnym. Przyczyną kroku młodzieńca były nieporozumienia na tle familijnem.

Palka po głowie. W dniu wczorajszym przybyło z Nasutowa do Lublina kilku młodych chłopaków, wśród których znajdował się niejaki 28 letni Piotr Duda. Na stacji autobusowej za Magistratem między Nasutowiakami wywiązała bójka, w trakcie której Duda otrzymał dwie niebezpieczne rany cięto tłuczono łaską w głowę. Duda udał się na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, poczem zameldował o zajściu policji.

Kronika karnawałowa.

Reduta Sylwestrowa. W noc Sylwestrową w oficerskim Kasynie garnizonowym (Szpitalna 12) odbędzie się tradycyjna „Reduta Sylwestrowa”, która jak zwykle cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Maski nie obowiązują. Wstęp za imiennymi zaproszeniami — 5 złotych, dla akademików — 3 złote. Wczesne zamawianie st. lików przyjmuje codziennie bufet kasyna do dnia 30 grudnia r. b.

Dancing. W środę 31 b. m. odbędzie się w sali Reursy Kupieckiej (Krak. Przedm. 43) dancing urządzony staraniem lub. „Koła byłych wychowa-

nek S. S. Urszulanek”. Całkowity dochód przeznaczają się na bursę dla niezamożnych uczniów szkół średnich w Lublinie.

Bal Pracowników handlowych. Miłą niespodzianką znajdują sympatycy na dorocznym balu Pracowników Handlowych w Lublinie w dniu 3-go stycznia 1931 r. o godz. 10 wieczorem w salach „Towarzystwa Muzycznego” (Kapucyńska Nr. 7) Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wcześniej nabywać można w firmach Z. Rüdiger Krak.-Przedm. 44 w firmie Polska Spółka Handlowa Krak. Przedm. 20, oraz w firmie Felicja Kuźnikowa Krak. Przedm. 70.

Ś. p. Dr. Aleksander Doliński.

Uniwersytet Lwowski poniósł znów ciężką i bolesną stratę. Zmarł ś. p. Dr. Aleksander Doliński, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jana Kazimierza, wybitny ekonomista. Ś. p. Zmarły piastował szereg godności w rozmaitych instytucjach, przede wszystkim społecznych, które miały w Nim najgorętszego propagatora i orędownika. Ś. p. Dr. Aleksander Doliński był również członkiem państwowej Komisji egzaminacyjnej przy Uniwersytecie w Lublinie.

Wykłady z dziedziny naukowej organizacji w Lublinie.

Zarząd Stowarzyszenia Techników w porozumieniu z Instytutem Naukowej Organizacji w Warszawie organizuje cykl odczytów z dziedziny naukowej organizacji, który odbędzie się w miesiącu styczniu 1931 r. według następującego programu:

9 stycznia. — „Ogólne zasady naukowej organizacji”, prelegent — p. Waław Mileski, wicedyrektor Instytutu Naukowej Organizacji.

13 stycznia. — „Zastosowanie naukowej organizacji w administracji publicznej”, prelegent p. Waław Adamiecki.

16 stycznia. — „Organizacja pracy w budownictwie”, prelegent inż. J. Luft.

20 stycznia. — „Organizacja pracy biurowej”, prelegent mgr. ekon. Kazimierz Barliński.

23 stycznia. — „Znaczenie czynnika ludzkiego w przemyśle fabrycznym”, prelegent dr. Piotr Macewicz.

Zapisy osób na powyższe odczyty zostały przedłużone do dnia 9 stycznia 1931 r. i można je dokonywać w Sekretariacie Stowarzyszenia, ul. Powiatowa 1, codziennie, oprócz świąt, od godziny 19 do 20-ej.

Opłata za cały cykl odczytów wynosi: dla członków 6 zł., dla nieczłonków — 12 zł.

Niezależnie od powyższych odczytów projektuje się w lutym 1931 r. urządzenie 2-ech odczytów p. t. „Organizacja pracy w przemyśle fabrycznym”, gdyż temat powyższy, jako zbyt obszerny i specjalny wymaga co najmniej 4-ech godzin wykładów.

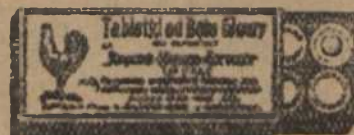
Zapisy na wspomniany odczyt będą przyjmowane w czasie trwania powyższego cyklu odczytów.

Odczyty odbywać się będą punktualnie o godz. 20 m. 30 w lokalu Stowarzyszenia Techników, ul. Powiatowa 1.

KULĄ W USTA.

Tragedja przy stole wigilijnym.

B. przodownik p. p. Kazimierz Ostrowski w Lublinie uczynił swojej ro-



PROSZKI OD
BOLU GŁOWY

dla dorosłych

z „**KOGUTEK**”

„MIGRENO - NERVOSIN”

W TABLETKACH

SZYBKO USUWAJĄ UPORCZYWE BÓLE GŁOWY

zamiast 1 proszka używa się 2 tabletki.

ŻADAĆ W APTEKACH

z marką „**KOGUTEK**”

A. GASECKI i S-wo

Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

4772

dzinie niełada niespodziankę na „wigilję”. Niewiadomo z jakiego powodu dobił w pewnej chwili rewolwer, skierował go w usta i wystrzelił. Kula weszła w podniebienie.

Zazwzano Pogotowie Ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej denata przewieziono do szpitala Szarytek. Denat żyje, mimo, że w takich wypadkach śmierć następuje na miejscu.

Zjazdy spółdzielcze w grudniu.

Dnia 7-go grudnia r. b. odbył się w Krakowie X Zjazd Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kółek Rolniczych, 18 i 19 grudnia obradował w Warszawie Sejmik Związku Spółdzielni Polskich. Na Sejmiku tym dokonano wyborów nowych członków Rady Związku, do której weszli pp: Seweryn ks. Czetwertyński, Józef Marczewski, Alojzy Kuczyński, Franciszek Trawiński, Stefan Barański i Jan Reutt (TEROL)

Wpływ światła słonecznego na rośliny.

Znany jest wpływ światła słonecznego na rośliny. Słonecznik np. — od wschodu do zachodu kręci się za słońcem — co wygląda tak jakby słońca tego szukał. Tymczasem wcale tak nie jest. Niektóre rośliny zwracały się ku słońcu dlatego że promienie słoneczne, padając na roślinę, tamują wzrost jej tkanek. Wskutek czego odwrócona od słońca atrona rośnie szybciej. Z inicjatywy waszyngtońskiego botanika G. Abбота pojęto obecnie badania nad wpływem, jaki wywierają na rośliny różnego rodzaju promienie, z których składa się światło słoneczne. Przytem ustalono, że promienie czerwone i ultra czerwone w małym bardzo stopniu tamują wzrost rośliny. Potem w miarę posuwania się ku przeciwnemu końcowi widma słonecznego działanie występuje coraz wyraźniej, aż wreszcie u promieni fioletowych jest najsilniejsze. Obecnie chodzi o skonstruowanie aparatury, któreby dokładniej niż to teraz jest możliwe, rozczepiały widmo słoneczne.



Pianina, Fortepiany i Fisharmonje
nowe i używane
poleca:
JAN GRZEGORZEWSKI
Zamojska Nr. 13. Tel. Nr. 14-38.
Sprzedaż, kupno używanych zamiana, korekta i strojenie. 4766



Dbaćcie o swoje zdrowie!
„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOLA“ (z marka „Kogut“ są stosowane przy chorobach: ZOŁADKA, KISZEK, OBSTRUKCJI I KAMIENI ŻOŁCIOWYCH. „SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOLA“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje ORGANÓW TRAWIENIA I działającym przeciwko OTYŁOŚCI. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 2 za pudełko. 4775

Kilka szczegółów o Togalu

Według rełentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyrażają swe uznanie dla skuteczności działania Togalu przy cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i bólach głowy, grypie i przeziębieniach, 365 lekarzy potwierdzają nieszkodliwość Togalu, 250 lekarzy szczególnie podkreślają przewagę Togalu nad innymi środkami, w 120 sprawozdaniach szpitalne i kliniki wyrażają swe uznanie dla pewnego działania Togalu. Pomyślenie dane są wspaniałym dowodem skuteczności Togalu.

OFIARY.

- Na ręce Siostry Marji: Na najbardziej potrzebujących.**
- Bezimiennie złożono 2 zł.
 - Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składają 10 zł. Wincenty i Marja Kosztowscy.
 - Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, 10 zł. składają Włodzimierzostwo Skwarczowie.
 - Zamiast życzeń świątecznych składa Czesław Śmieciuszewski 5 zł.
 - Zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych 10 zł. składają Marja i Albin Kozłowski.
- Dla najbardziej potrzebujących.**
- Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 15 zł. składają Plerozynski.
- Na biedne dzieci.**
- Do Matki Boskiej opleki z prośbą o zdrowie, 3 zł. składa Z. S.
- Dla najuboższych.**
- Dla uczczenia ś. p. Ludwik Kucharskiej zł. 5 składają braterstwo.
 - Dla uczczenia ś. p. Mieczysława i Jadwigi Kunstetterów, zł. 5 składa córka.

Na Salę Sierot.

— W rocznicę śmierci długoletniego opiekuna, bezimiennie złożono 20 zł.

Na Towarzystwo Dobroczynności

— Stanisław Talat-Kielisz zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych, składa 5 zł.

Noc Sylwestrowa Polskich Gwiazd Filmowych

na dochód Komitetu Floty Narodowej.

W noc Sylwestrową w kinie „Pałac“ w Warszawie odbędzie się bal na dochód Komitetu Floty Narodowej na kupno okrętu wojennego „Dar Warszawy“. Udział w reducie wezmą: pp. Jadwiga Smorsarska, „Mis Polonja“ Zofja Batorycka,



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieuleczalną i co rocznie, nierośląc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE“

który ułatwiający wydzielenie się płucny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 4773

Marja Malicka, Nora Ney, Irena Gawecka, Carlotta Bologna, Adam Brodzisz, Zbyszko Sawan, Jerzy Marr, Witold Conti, Mieczysław Cybulski, Eugenjusz Bodo, Adolf Dymśa, Kazimierz Krukowski, oraz panowie reżyserzy filmowi: Biegański, Biske, Boczkowski, Gardan, Czyński, Krawiec, Lejtes, Ordyński, Szaro, Waszyński, którzy baczną okiem będą się przyglądali obecnym i wylawiali wśród publiczności „fotogeniczne postacie“. Ażeby im to ułatwić, odbędzie się konkurs o tytuł królowej balu, dwóch wice królowych i dam dworu. W skład „jury“ wejdą wszystkie wymienione gwiazdy. Bal ten niewątpliwie będzie miał wielkie powodzenie. (PAK)

NADESŁANE.

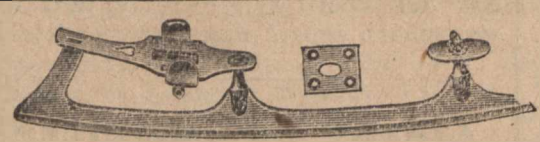


R BARCIKOWSKI-S.A.-POZNAŃ

„Do nabycia w aptekach i drogerjach“ 4771

Wielki wybór jedwabi, welen damskich i męskich, zefirów, płótna, firanek i t. d., koldry własnego wyrobu oraz całe wyprawy wykwintne i skromne na zamówienie

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH POLECA:
BŁAWAT POLSKI
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 16
obok Apteki Chrzanowskiego. 4770



ŁYŻWY NARTY SANECZKI 4799
poleca po cenach konkurencyjnych firma
ARTUR SCHINDLER
LUBLIN, PLAC LITEWSKI 1, TEL. 4-00.

WYTWORNIA STOLARSKA i MAGAZYN MEBLI
WRÓBLEWSKI i BRZUSKA
LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 36.
POLECA: salony, stołowe, gabinetowe, sypialnie, otomany, lustra, łóżka żelazne, meble gięte. 4768

KANTOR PRZEWOZOWY STEFANA MIŃSKIEGO,
ogrzystający od 22 lat, przeniesiony został na ul. Bernardyńska 15 m. 1, tel. 15-82.
Złatwia: przeprowadzki, wysyłki kolejowe, opakowania mebli, składy do przechowywania tychże. Wykonuje solidnie. Ceny umiarkowane. Informacji udziela firma „M. Kossakowska“, istniejąca od 1839 r., materiały piśmiennicze, drukarnia intro-ligatorka, Bernardyńska 1, róg Krak. tel. 958. 4754

B. SOMMERFELD BYDGOSZCZ
al. Śniadeckich 56
NAJWIĘKSZA W POLSCE 4767
FABRYKA PIANIN

OGŁOSZENIE.

Komenda Powiatowa Policji Państwowej ogłasza, że w dniu 7-go stycznia 1931 r. o godz. 10-jej w gmachu przy ul. Staszica Nr. 3 odbędzie się przetarg publiczny na sprzedaż nawozu z podkonil policyjnych za okres 1931 r.
Komendant Powiatowy P. P.
M. Makowiecki — Nadkomisarz.
5054

DWA BUFETY gorzki i słodki do wydzierżawienia na Reducie Prasy. Władomosc: Kościuszk 8, „Express Lubelski“.

WŁOSÓW
Wypadanie, Łupież, Łysienie, usowa „Esenca Chinowo-chmielowa“ i „Mydło Chinowo-chmielowe“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąsieniciego. Warszawa ul. Freta 16. 4776

DROBNE OGŁOSZENIA.
Posady i prace.
Buchalter — bilansista obznajmiony z przepisami skarbowymi i przyjmie wieczorowe zajęcia i sporządzanie bilansów. Władomosc w „Glosie“. 5020

Buchalter — bilansista sporządza bilanse roczne, zamyka i otwiera księgi handlowe oraz przyjmuje stałe prowadzenia księgowości. Władomosc: Orla 7 m. 12, Lublin. 5012

Firma wydawnicza poszukuje w Lublinie dla rozpowszechnienia swych wydawnictw młodych, energicznych, inteligentnych ludzi. Konkretnie referencje oraz gwarantacja od 500 złotych. Oferty z życzyliem Bluro Pletaszka, Marszałkowska 115, Warszawa, pod „K. W.“ 5047

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa Żółwia 42. Kursy wychodzą listownie! buchalterji, rachunkowości, kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie — prospektów. 4751

1-a w Lublinie
Polska Pracownia
STEMPLI KAUCZUKOWYCH
orz
DRUKARNIA „POŚPIESZNA“
St. DZIAŁ
Lublin, Kollątaja 3.

SKŁAD DUKÓW i ks. fabrycznych. 4784

Kupna i sprzedaż.

Billard z całym urządzeniem prawie nowy do sprzedania zaraz. Władomosc w Administracji. 4977

Kapelusze i Czapki K. S. Januszewski, Lublin Kapucyńska 2. 4698

Gramofony, płyty, ostatnie nowości, w największym wyborze poleca Skład Instrumentów Muzycznych A. Wolny Staszica 2. Instrumenta wyborowe, ceny najniższe. Przy składzie zakład reperacyjny. 4644

Piękne nowe pianino, gwarantowanej jakości, od 2200 złotych sprzedaje Jan Grzegorzewski —Lublin, Zamojska 13. 4906

Sanie wołyńskie, używane sprzedam. Niecała 8. 5055

Sanie wołyńskie, pe-tersburskie, wiedeńskie i motocykl do sprzedania, Gąsiorowski, Staszica 5 5006

Węgiel, Koks i Drzewo drobno rąbane, hurtowo i detalicznie, dowolne ilości loco pólna poleca ze składów **Marja Podarewska** ul. Zamojska 28, tel. 407 oraz w dowolnych ilościach. 4527

200 ZŁ. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Innych ziem słowiańskich: Sullmerski i Chlebowski i inni w 14 tomach (dużych). Adres: skład papieru K. Piłgowskiego Lublin, Kapucyńska 2. 5033

Łożenie.

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Przemysłowa 15. 5059

pokój o dwóch oknach, parter, ulica przyncepalna, dla inteligentnego pana. Władomosc do Duska 10, sklep winno-kolonjalny. 5037

pokój umeblowany wygodnie, z oddzielną izbą kąpielową, zaraz do wynajęcia. Niecała 7 m. 5, 12—2. 5050

Pokój słoneczny, umeblowany z utrzymaniem. Narutowicza 14 m. 9. 5058

poszukuję dwóch pokoi z kuchnią, wygodną, zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Glosu“. 5052

Interesy handl. i maj.

Do odstąpienia sklep z urządzeniem z 2-ma wystawami i suteryną nadający się na każdy interes. Tamże wysprzedaż po cenie kosztu; herbaty, kawy, czekolady, win krajowych. Narutowicza 13, „Kolonja“. 5051

Doniesienia rozmaite.

Domina i kostjomy — maskaradowe na Reducie do wynajęcia po b. niskich cenach. Kościuszk 1 m. 7, pierwsze piętro. 5049

Maskaradowe kostjomy, suknie balowe najnowsze modele do wynajęcia. Ewangelicka 8—20 lewa oficyna i piętro. 5056

Kostjomy maskaradowe, wynajmuje Z. Orłowska, Narutowicza 22. Wejście przez sklep. 4999

Reparacje śniegowców kaloszy i wyrobów gumowych wykonawa firma Schindler, Plac Litewski 1 4781

Zakład fryzjerski damski Ostrowskiej Lublin Krakowskie Przedm. 46 tel. 9 69 (vis à vis placu Litewskiego) poleca się Sz. Paniom. Ondulacja, strzyżenie, farbowanie włosów, zabieg kosmetyczne i manicure dla Pań i Panów. Przyciemniła się brwi i rzęsy na stałe w przeciągu 5 minut. Wykonanie solidnie. Ceny najniższe. 4783

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esenca Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne 4782

DRUKARNIA

WYDAWNICTWA „Głos Lubelski“ w Lublinie, ulica Tadeusza Kościuszki L. 16 róg Szpitalna-4
WYKONUJĄ:
Wszelkie roboty taberyczne i akcydensowe.
Broshury, cenniki, czasopisma, dzieła, sprawozdania.
Afisze, bilety wizytowe, blankiety, cyrkularze handlowe, programy, koperty handl. plakaty, rozruszki, zaproszenia, zawiadomienia i t. p.

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu!

PRZEDPŁATA miesięcznie w Lublinie i na prowincji zł. 4.00, zagranicą zł. 8.00. Cena egzemplarza w Lublinie i na stacjach 20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 mm. lub jego miejsce: przed tekstem 40 gr., w tekście 50 gr. (układ 4-o szpaltowy). Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Za tekstem (układ 7-o szpaltowy) 20 groszy. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 groszy. Tłusty druk podwójnie

ADRES Redakcji i Administracji: Lublin, Kościuszk 10. Telefon Redakcji 1-84, Adm. 1-64. — P.K.O. 100.666. — Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Wydawca: Józef Rytwiński. Redaktor odpowiedzialny Stefan Borowski w Lublinie.